

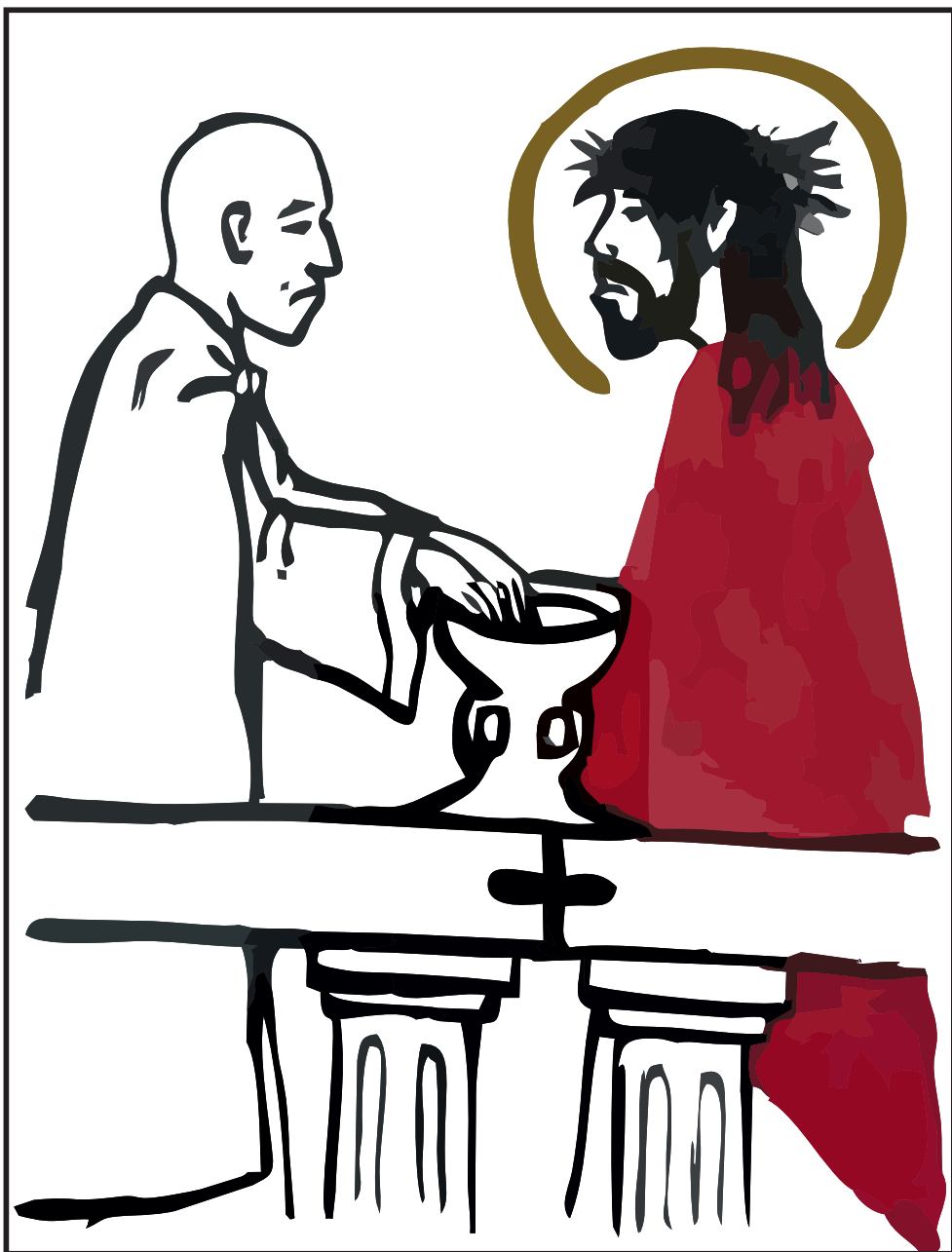


Droga Krzyżowa ze św. Józefem Kalasancjuszem

Św. Józef Kalasancjusz napisał: „W głębokiej ciszy i spokoju duszy i ciała, na kolanach lub w innej odpowiedniej pozycji, będziemy starać się, za wzorem św. Pawła, kontemplować i naśladować Chrystusa ukrzyżowanego i chodzić po ścieżkach Jego życia”.

Przejdźmy zatem wraz z Kalasancjuszem drogę krzyżową Jezusa Chrystusa. Niech komentarzami do każdej stacji będą słowa naszego Założyciela.

I



Stacja I Pan Jezus skazany na śmierć

Droga, która prowadzi do tego, by stać się mądrym i roztropnym w szkole wewnętrznej polega na tym, by w oczach ludzi stać się jakby głupim i pozwalać prowadzić się jak osiołek. Jest to nauka prawdziwa, ale ponieważ sprzeciwia się zmysłom i roztropności ludzkiej, niewielu ją wybiera.

Dobro, które jesteśmy w stanie czynić, czynimy na chwałę Pana i nie przywiązujemy uwagi do tego, czy będziemy za nie wynagradzani, dobrze widziani czy oczerniani, gdyż to, co czynimy, czynimy wyłącznie na chwałę Jego Boskiego Majestatu, który będzie nas sądził według naszych uczynków.

Chrystus powiedział: „ciasna jest brama i wąska droga, która wiedzie do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują”. [Mt 7, 14], dlatego aby ją znaleźć i kroczyć po niej, należy koniecznie wyrzec się własnego sądu i własnej woli.

II



Stacja II Pan Jezus przyjmuje krzyż na swoje ramiona

Tylko krzyż winno się nosić jako przewodnika (...), jak to czynili apostołowie, gdy szli w dalekie kraje, by głosić świętą Ewangelię. Czym mniej rzeczy poniesiesz ze sobą, tym więcej zaufasz krzyżowi, a czym więcej ich poniesiesz, tym mniej mu ufasz.

Jarzmo Boże jest lekkie dla tych, którzy chcą żyć według ducha, a ciężkie dla tych, którzy chcą żyć według zmysłów.

Pierwszorzędną przyczyną wszystkich naszych czynów jest Bóg, dlatego winniśmy przyjmować jednakowym duchem zarówno rzeczy nam przeciwne jak i pomyślne.

Chciałbym, by o. Józef przygotował się do znoszenia cierpień dla Chrystusa i nie tylko słowem, lecz chciałbym usłyszeć pewne chwalebne czyny.

Zarówno w sprawach przeciwnych nam jak i pomyślnych winniśmy koniecznie dostosowywać się do woli Boga, który skierowuje wszystko, co nam się zdarza, na cel najwyższy i nasze dobro. Wielka to roztropność umieć brać z Jego ręki wszystko i znosić to z cierpliwością, dziękując za zaszczyt, jaki nam przez to sprawia.

... wasz [krzyż] jest bez porównania z krzyżem Chrystusa, Który niósł go z miłości do nas.

III



Stacja III Pan Jezus pod krzyżem upada

Każdemu się zdaje, że umie pełnić dobro bez zakłóceń, lecz gdy pojawi się jakieś utrapienie lub przeciwność, wówczas czynią dobro tylko ci, którzy naprawdę miłują Pana.

Pragnij i staraj się być umartwianym i upokarzonym, gdyż jest to prawdziwa droga do osiągnięcia doskonałości w tym życiu i wszelkiej chwały w przyszłym.

Chociaż [zakon] prześladowany jest przez wrogów piekielnych za pośrednictwem przepotężnych ludzi, to jednak żyjemy nadzieją, że Bóg – i to szybko – za wstawiennictwem Najświętszej Dziewicy na nowo postawi go na nogi.

IV



Stacja IV Pan Jezus spotyka Matkę swoją

Niech Wasza Wielbność poleci, by na koniec modlitw odmawiać w tej intencji Ave Maria. Nasza Pani jako Matka Miłosierdzia obdarzy na swą pomocą.

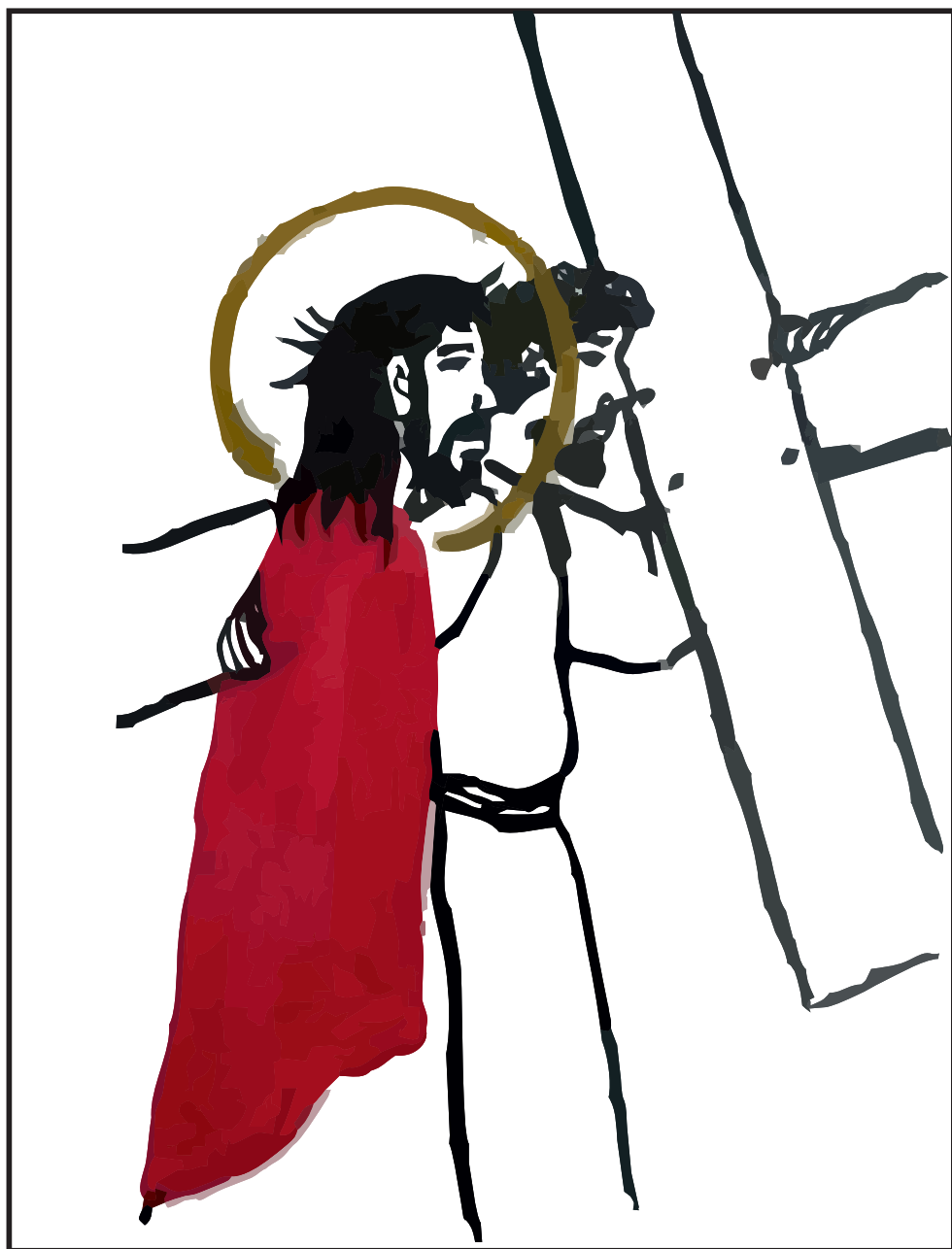
Miejcie nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy i naśladowcie, jak tylko możecie, mękę Pana.

Każdego wieczoru odprawiajcie jakieś nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy – jedno Salve lub Sub tuum praesidium – byśmy za Jej wstawiennictwem uwolnili się od wszystkich przeciwności.

Mam nadzieję, że najświętsza Dziewica pomoże nam pokonać tę nawałnicę.

Prośmy Najświętszą Dziewicę, by miała, w tym wyjątkowym momencie, szczególną troskę o Zakon Jej Ubogich.

V



Stacja V Szymon z Cyreny pomaga Jezusowi w niesieniu krzyża

Miłość sprawia, że trud staje się łatwy, szczególnie wtedy, gdy nasza miłość względem Boga promieniuje na bliźniego.

Spośród wspaniałych dzieł w służbie Bożej najwspanialszym jest niesienie pomocy w zbawianiu dusz, za które tyle wycierpiął nasz Zbawiciel.

Niech Pan przyjdzie nam z pomocą. Ufam, że z Nim pokonamy wszystkie przeszkody ze strony nieprzyjaciela, który tak wysiła się, by zamącić w umysłach naszych zakonników.

VI



Stacja VI Weronika ociera twarz Jezusową

Aby nasze czyny były zasługujące, muszą być obojętne.

Pan bardzo kocha świętą prostotę i chętnie przebywa z tymi, którzy są naprawdę prości. Staraj się zamykać oczy na niedoskonałości innych, a zastanawiać się tylko nad sobą w obecności Boga.

Miło mi będzie, jeśli zauważysz jakiś brak miłości w którymś z braci, będziecie się modlić za niego do Pana i starać się o ciągły jej wzrost w sobie, abyście mogli uzupełniać to, czego jemu brakuje. Będzie to wielka doskonałość i musi się ona stać celem wszystkich poczynań zakonników.

VII



Stacja VII

Jezus upada po raz drugi pod krzyżem

Odnosnie do naszych spraw, to mam nadzieję, że nie ulegnie zniszczeniu Zakon, ale że dojdzie do porządku choćby trzeba na to czasu.

Cnota polega na rzeczach trudnych i na wytrwałości.

...jeśli szkoły nie funkcjonują dobrze, ani też zachowywanie reguł nie jest właściwe, to nie powinniście się dziwić, że Pan daje wam cierpieć.

Jeśli wykonuje się pracę z miłości do Boga, przezwycięża się wszystkie przeciwności, gdyż prawdziwa cnota wypływa z rozmiłowania.

VIII



Stacja VIII

Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

Cieszę się, że dostrzegacie dokładnie niedoskonałości drugich, lecz pragnę, byście dostrzegali również własne. Wypada, by w służbie Bożej znosić z cierpliwością każdą rzecz i łagodnością odpłacać dobrem za zło, a przez to budować bliźniego.

Ja tego uważam za wielkiego sługę Bożego, kto nie podnieca się ani w powodzeniu, ani też nie rozczula się swoim spokojem, lecz pozostaje zawsze takim sam.

IX



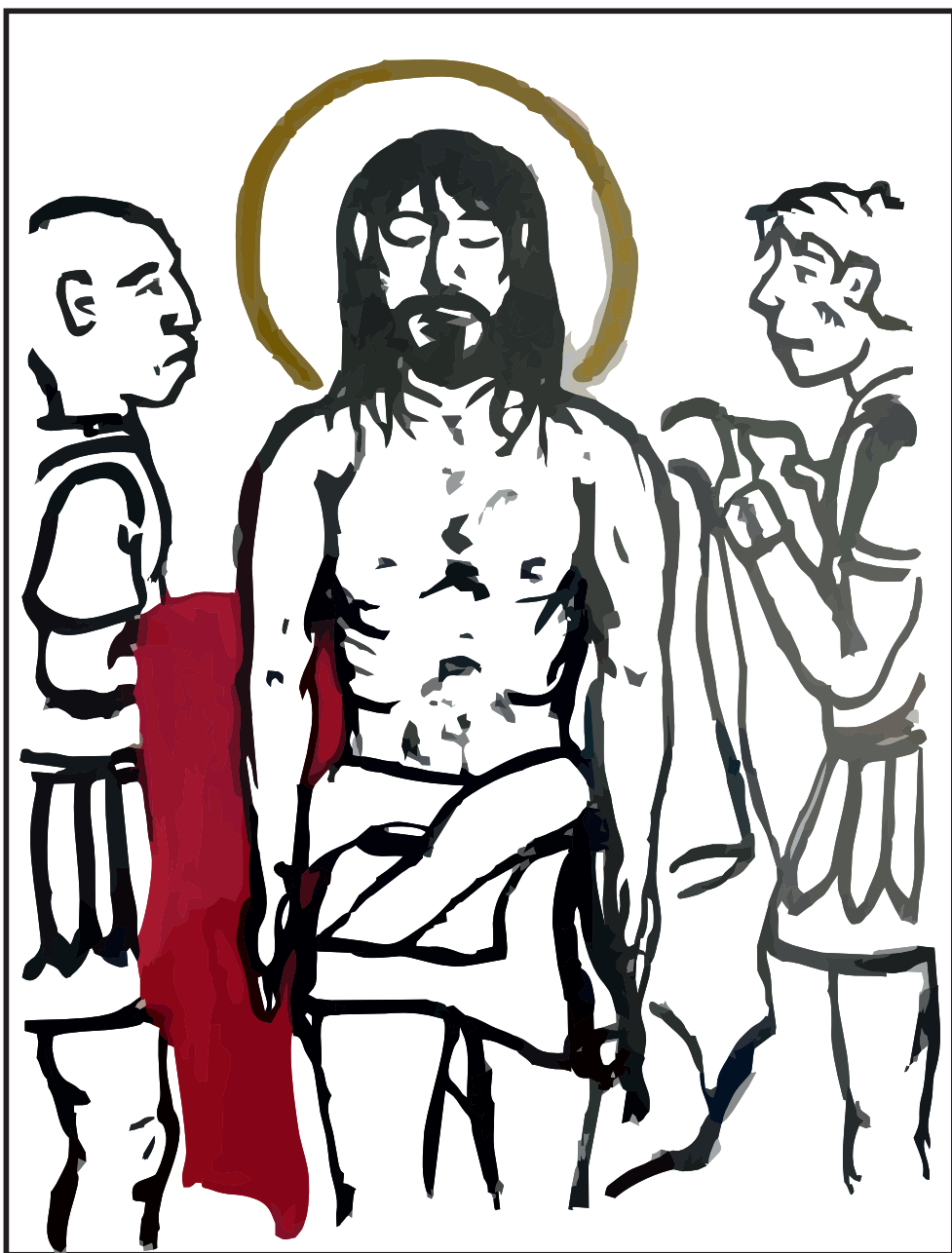
Stacja IX Pan Jezus upada po raz trzeci

Tylko wytrwanie aż do końca zasługuje na nagrodę.

Uczynki w służbie Bożej o tyle więcej są zasługujące, o ile więcej jest w nich przeciwności czy trudności przewyższanych z miłości do Boga.

Co do cierpliwości, to trzeba powiedzieć, że jest nam wszystkim konieczna; szczególnie temu, który nie opanował zmysłów. Zakonnikowi – któremu nie brak pożywienia i ubrania – Bóg daje, jak mi się wydaje, sposobność, by zajął myśl właściwym sobie przedmiotem, którym jest Chrystus ukrzyżowany. W Nim ukryte są nieskończone skarby duchowe, wobec których znika upodobanie w dobrach cielesnych a pojawia się miłość do dóbr duchowych. Prośmy Pana, by dał nam zrozumienie i zapał do naśladowania Go, na ile to będzie możliwe.

X



Stacja X Pan Jezus obnażony z szat

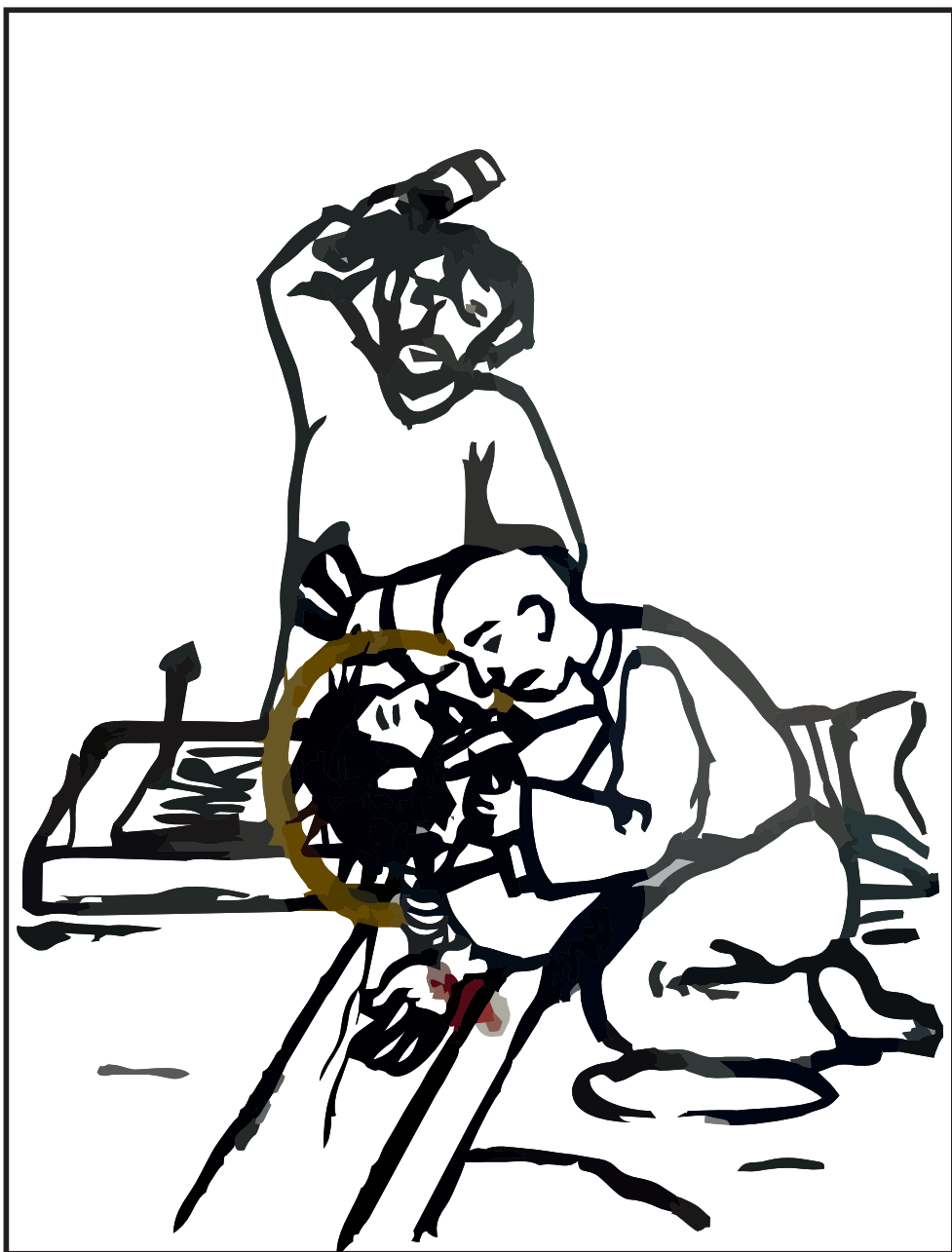
Odnośnie do oszczerców i zazdrośników, nie trzeba im przeszkadzać w mówieniu, gdyż również obmawiano Chrystusa błogosławionego. Najlepiej to czynić dobrze i pozwolić każdemu mówić.

Zakonnicy byliby bardzo szczęśliwi, gdyby nie spotykały ich prześladowania lub oszczerstwa, lecz Bóg je dopuszcza, aby przez nie czynić większe dobro.

Dopóki żyjemy na tym nędznym świecie, jesteśmy wystawieni na wiele przeciwności. Winniśmy przyjmować je w całości jako pochodzące z ręki Boga, a nie z przyczyn narzędnych, którymi często są ludzie zazdrośni, wprowadzani w błąd przez nieprzyjaciela.

Doskonałość prawdziwej cnoty polega na cierpliwym znoszeniu oszczerstw i zniewag pochodzących od tych, którym zrobiono się coś dobrego i z miłości do Boga jest się gotowym zrobić jeszcze więcej. Gdybyśmy tak cierpliwie i z natarczywością zagłębiali się w mękę Chrystusa, jakże lekkie wydałoby się nam każde umartwienie, co więcej, jeszcze byśmy się o nie starali, lecz miłość własna udaremnia nam tak wielkie dobro.

XI



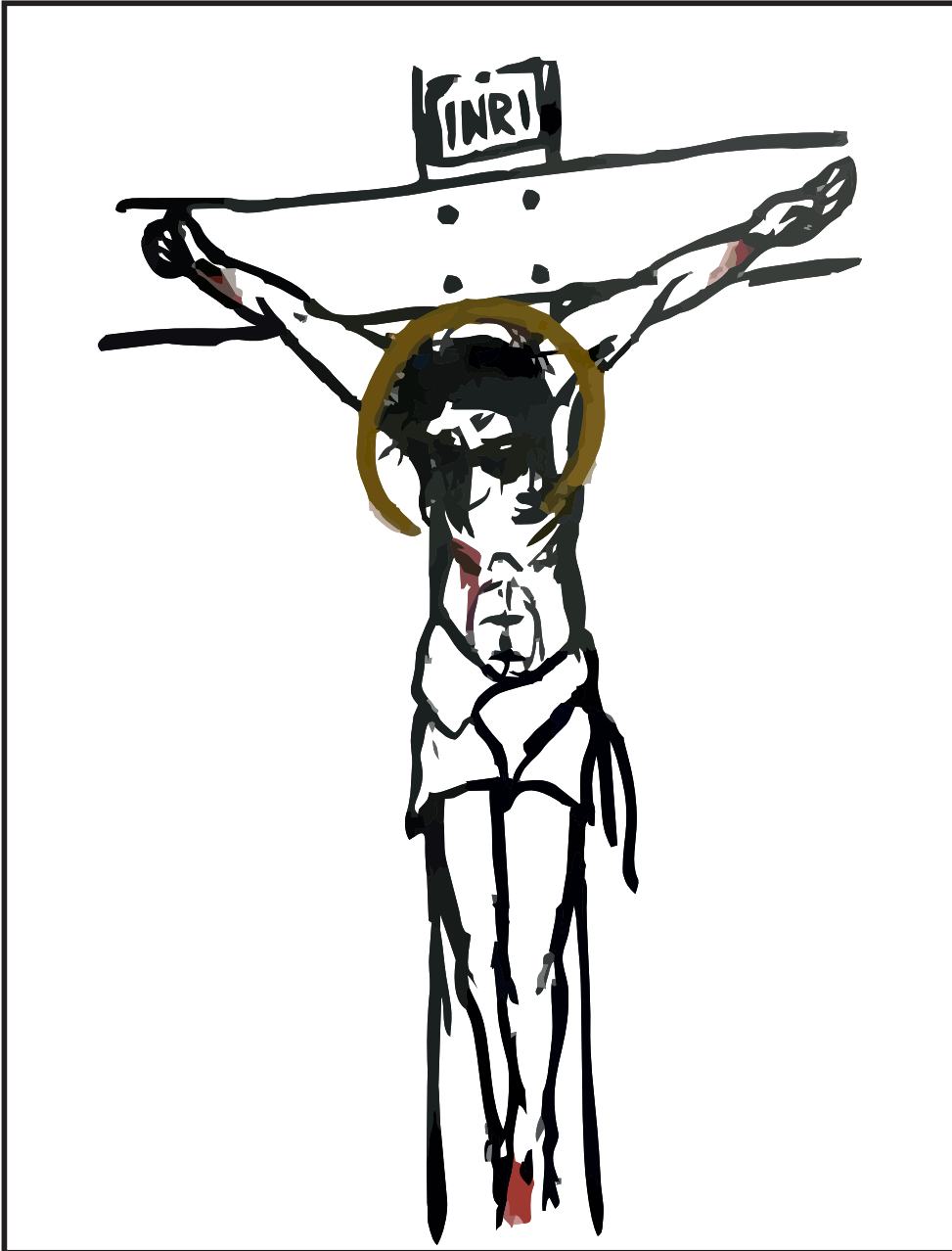
Stacja XI Pan Jezus przybity do krzyża

Żaden ze starożytnych filozofów nie poznał prawdziwego szczęścia ni radości, a co gorsza, znają je tylko nieliczni spośród chrześcijan przez to, że Chrystusa, swojego mistrza, przybili do krzyża.

Przybijcie na drzwiach Ojca Cyriaka kartkę ze słowami wypisanymi wielkimi literami: „Leniwy Cyriaku, po coś tu przyszedł?”, tak samo na drzwiach Brata Stefana, Brata Dominika i Brata Archanioła, aby były one dla nich ciężkim świadectwem na sądzie Bożym.

...dla zakonnika jest konieczne, by w tym życiu dojść do uznania się za pielgrzyma i że nie ma dla niego innej ojczyzny jak tylko niebo, gdzie znajduje się jako ojciec Chrystus błogosławiony, który zrodził go przez wylanie swej krwi...

XII



Stacja XII

Pan Jezus umiera na krzyżu

Pan dał; Pan zabrał. Jak spодobało się Panu, tak zrobił. Niech Jego imię będzie błogosławione.

I niech proszą Pana, by udzielił im nieco cierpienia dla Chrystusa, dla zrozumienia, ile On cierpiął z miłości do nas.

Nasze życie może być bardzo krótkie, więc byłby to wielki błąd, gdybyśmy dali się porwać śmierci bez dobrego przygotowania.

Jeśli się żyje dobrze z Bogiem, nie ma czegoś takiego, co by mogło zaszkodzić, nawet śmierć.

...prawdziwą książką, którą winniśmy studiować, jest męka Chrystusa.

XIII



Stacja XIII

Zdjęcie Pana Jezusa z krzyża

Zachęcam cię jak tylko mogę, abyś w żadnym, nawet najcięższym wypadku, nie tracił pokoju wewnętrznego, lecz starał się zachować swoje serce zawsze spokojne i zjednoczone z Bogiem, uciekając się do modlitwy, kiedy najbardziej będziesz niespokojny, gdyż Pan ma zwyczaj uspokoić wtedy morską burzę.

W głębokiej ciszy i spokoju duszy i ciała, na kolanach lub w innej odpowiedniej pozycji, będziemy starać się, za wzorem św. Pawła, kontemplować i naśladować Chrystusa ukrzyżowanego i chodzić po ścieżkach Jego życia.

XIV



Stacja XIV

Złożenie Pana Jezusa do grobu

... nie zauważacie okazji, jakie nadarzają się wam w tym życiu do podejmowania trudów z miłości do Boga na odpuszczenie naszych grzechów. Zauważycie je po śmierci, w cierpieniach czyśćca, wy, umarli, gdybyście mogli tu wrócić. Pracowalibyście wtedy nie myśląc nigdy o zmęczeniu. Niestety, nie wszyscy znają tę prawdę.

Trzeba uciekać się do modlitwy i niech ojciec pomyśli, że Bóg dopuszcza to na ojca dla większej jego cnoty; proszę jednak złożyć Bogu dziękczynienie Panu, albowiem smutek nie będzie trwać nadto długo.

Będę prosić zawsze Pana, by przymnożył ojcowi swego boskiego ducha, by mógł ojciec wspomóc Instytut dla chwały Jego Boskiego Majestatu, który nie pozwoli, by został zniszczony, jak tego pragnie piekielny nieprzyjaciel, lecz by za Jego najświętszą łaską doszedł do porządku.

Stacja XV

Zmartwychwstanie

Znam osobę, która dzięki jednemu słowu, które Pan wyrzekł w jej sercu, zniosła z wielką cierpliwością i radością dziesięć nieprzerwanych lat trudu i wielkich prześladowań.

Jeśli chodzi o twoją pokusę, to nie powinieneś się zniechęcać z powodu twej niezdolności, gdyż tak postępuje Bóg, że przy pomocy słabości obala fortece. Nie pysznij się też tym, że to właśnie twoja osoba została wybrana do spełnienia rzeczy tak wielkiej wagi, chociaż sam czujesz się do niej niezdolny. Ponieważ Bóg cię do tej sprawy wybrał, to i doprowadzenie jej do pomyślnego końca zależy od jego ręki, dlatego często uciekaj się do Niego, prosząc o światło do poznania drogi, którą masz kroczyć i o siły do doskonałego zakończenia wszystkiego. Pozostań więc obojętny na samego siebie, gdyż jesteś tu tylko zwykłym narzędziem.

Drogi, które Pan posiada, by doprowadzić dusze do rajów są wszystkie święte i tajemnicze, wszystkie też są słuszne dzięki największej i ojcowskiej Opatrzności. Nikogo jednak nie pozostawia bez krzyża, u niektórych jego odczucie jest bardzo uciążliwe, ale dzięki cierpliwości duch odkrywa wielką słodycz.

*Oto ja, dobry i najśłodszy Jezu,
upadam na kolana przed Twoim obliczem
i z największą gorliwością ducha.
Proszę Cię i błagam, abyś wszczepił w moje serce
najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości
oraz prawdziwą skruchę za moje grzechy i silną wolę poprawy.
Oto z sercem przepętnionym wielkim uczuciem i z boleścią
oglądam w duchu Twoje pięć ran i myślę się w nich zatapiając,
pamiętając o tym, dobry Jezu, co już prorok Dawid włożył w Twoje usta
"Przebodli ręce moje i nogi, policzyli wszystkie kości moje".*

: